

# TYGODNIK Podhalański

ROK XLIX NR 30/1310  
CDNA: 2,80 zł  
(w tym 7% VAT)  
USA \$ 3 30 lipca 2009 r.

UKAZUJE SIĘ

Beata Zalot

## Nie jestem katem

– Kocham konie. Po śmierci Jordka płakałem razem z żoną – mówi flakier, którego koń padł na Włosienicy.

Czy konie na drodze do Morskiego Oka są droższe? Czy flakierzy powinni zniknąć z Paleńnicy Białczańskiej? Czy winni męczarniom zwierząt są tylko flakierzy, a może także dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego i turyści, którzy wsiadają do przeładowanych fesiągów, a po dotarciu na górę oburzają się, że grzebie konie? To pytanie, które od kilku dni zadaje sobie cała Polska. Bardzo wywołął film nakręcony przez jednego z turystów pokazujący ostatnie chwile życia Jordka. Dzień losy konia bada prokurator, organizacje zajmujące się ochroną zwierząt, a nawet Kancelaria Prezydenta RP.

– Patrz, konie były kłose stępa, nasze nogami, męczy się straszenie. To był okropny widok – opowiada

turystka z Warszawy, która zawiadomiła policję o kłusującym na Włosienicy koniu. Zdarzenie miało miejsce 14 lipca, jednak sprawa wyzła na jaw dopiero w ubiegłym tygodniu.

– Zabrałam dzieci do pobliskiego baru, bo płakali widząc, jak zwierz się męczy. Ale nagle przystąpił przez barierkę, co się dzieje. Konie potem wstał i z tego, co widziałam, zabrał go jakby samochód ciężarowy – opowiada. Podkreśla, że nie widziała, że osób jechało na fesiągu, ale liczyła turystów na kolejnych wozach, które docierały do Włosienicy. – Na jednym wozie było 20 osób, na następnym 21. A upał był niemożliwy – dodaje.

Jeden z turystów nakręcił film z tego zdarzenia. Widąc na nim przewracającego się obok fesiągu konia i próbującego go ratować flakiera. – Nie jechałem na tych fesiągach. Siedziałem na ławeczce, płacząc do wna. Długo, gdy jakiś dzwoniący krzyknął, że ktoś się przewrócił, zobaczyłem, co się dzieje. Zaczęłam robić zdjęcia, a potem kręcić film – opowiada autor filmu.

– Konie miał przypiętą łepkę, był słaby potem. Skóra na nim była jak pergamin, dlatego chyba, że był tak odwołany – opowiada. – Nie widziałam, żeby go był – dodaje.

dokończenie str. 12



Wynik oglądania byłby lepszy.

## Goodbye dziewczęta

Na pięć lat więzienia skazał sąd braci G. z Poronina, oskarżonych m.in. o handel ludźmi i prowadzenie agencji towarzyskiej.

Sąd uznał, że cztery z pięciu zarzutów, stawianych przez prokuraturę braciom G., są zasadne. Chodzi m.in. o handel ludźmi i czepianie korzyści majątkowych z prostytucji. Bracia zostali uwięzieni od zarzutów pobicia jednej z prostytutek. W Poroninie prowadzili

oni w latach 1999-2005 z „salon masażu” Gadujak Babana.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał Jana i Józefę G. na pięć lat więzienia, a Tadeusza G. na pięć lat i trzy miesiące (był on dodatkowo oskarżony o nielegalne posiadanie broni garzowej). Bracia mają także

zapłacić po 60 tys. złotych grzywny.

Unasdniając taki wyrok, sędzia Bogusław Bajon mówił, że czepianie korzyści majątkowych z nierządów było stałym źródłem dochodu braci. Jak podkreślił jednak sędzia, który w przeszłości skazywał na

przykład członków słynnego gangu Al Capone, najważniejszym zarzutem w sprawie był handel ludźmi. Zdaniem sądziego zemiana prześladowanych w tym względzie kobiet były spójne i jednolite.

dokończenie str. 12

REKLAMA



**mazda**

JEDYNY AUTORYZOWANY DEALER  
ul. Szaffarska 170, Nowy Targ, tel. 018 264 14 80  
ul. Wielicka 193, Kraków, tel. 012 658 55 99



REKLAMA

Zdjęcie z kawateriałnego horroza

KAWIARNIA Z NAJPIĘKNIJSZYM WIDOKIEM W MIEŚCIE

Cafe Tygodnik Podhalański

ZAPRASZAMY NA KAWĘ Z TYGODNIKIEM NA DACH SOH „GRANIT” W ZAKOPANEM

Wybory górali w Albanii obserwował nasz reporter str. 30-35

NOWY TARG

Szpital na spółkę  
Czy przekształcenie nowotarskiego szpitala w spółkę jest sposobem na całkowite oddalenie? str. 3

ZAKOPANE

Oscypkowa mafia  
Na Krupówkach jak grzyby po deszczu wyrastają nielegalne stoiska z oscypkami. str. 7

PODHALE

Dutki dla aktywnych  
Mazł pomysł na założenie własnego przedsiębiorstwa? Wiesz, co trzeba zmienić na wsi? Zgłoś się po dotację z puli 8 milionów zł. str. 8

KROŚCIENKO

Most widzę podwójnie  
Już za dwa lata nowy dwudziestonowy most w Krościenku. str. 10

WAKSMUND

Pamięć, która dzieli  
Na cmentarzu w Waksmundzie nie ma wzmianki o Józefie Karasiu „Dygu”, bo wspomnienia o nim zbyt dzielą mieszkańców. str. 25

GODZINA WY

Burmistrz Zakopanego:  
Jutro, 1 sierpnia, święcimy 65. rocznicę Powstania Warszawskiego. O 17.00 przystaniemy na minutę, by uczcić poległych powstańców.

Wielkie obawianie